

# Henryk Wejman

---

## Ewangelizacyjny wymiar posługi kapłana

---

Studia Włocławskie 20, 377-390

---

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP HENRYK WEJMAN

## EWANGELIZACYJNY WYMIAR POSŁUGI KAPŁANA

Z chwilą przyjęcia święceń kapłańskich wyświęcony staje się uczestnikiem Chrystusowego kapłaństwa, tj. jest tym, który działa *in persona Christi*. Zostaje włączony w Jego potrójną misję: kapłańską, królewską i prorocką. Ta ostatnia misja stanowić będzie przedmiot niniejszego przedłożenia. Jego zasadniczym celem będzie zaprezentowanie – zgodnie z tytułem – sposobu realizacji przez kapłana prorockiej misji tak, by była ona owocna. Tak określony cel wyznacza materię i zakres refleksji. Pierwszą z nich stanowi ewangelizacja jako niezbywalne zadanie kapłana, wynikające z przyjętych przez niego święceń, a drugą jest sposób jej spełniania, czyli określenie przymiotów, jakimi powinien się charakteryzować kapłan, aby jego ewangelizacyjne posługiwanie było owocne, tj. wpływało na przemianę myślenia i działania odbiorców-wiernych. Właśnie ta ostatnia kwestia stanowi istotę przedłożenia. Chodzić w nim będzie w pierwszym rzędzie o wskazanie cech, jakie powinien kapłan nabyć, aby efektywnie mógł ewangelizować, czyli określenie jego działań wobec samego siebie (ewangelizacja *ad intra*), a następnie nakreślenie posługi wobec innych, czyli zaprezentowanie form działań wobec podmiotów zewnętrznych (ewangelizacja *ad extra*).

### 1. Ewangelizacja *ad intra*

Chcąc określić istotę ewangelizacji *ad intra*, nie sposób nie odwołać się do *Katechizmu Kościoła katolickiego*. W nim bowiem zostały zawarte istotne składniki natury tej ewangelizacji. „Wobec wielkości łaski i misji kapłańskiej święci doktorzy odczuwali nagłą wezwanie do nawrócenia,

---

BP HENRYK WEJMAN – prof. dr hab. nauk humanistycznych, specjalista w zakresie teologii duchowości, w latach 2004–2014 zatrudniony na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego (profesor, kierownik katedry, dziekan). Od 20 XII 2014 r. – biskup pomocniczy archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej.

by całym swoim życiem – czytamy w *Katechizmie* – odpowiedzieć Temu, którego sługami ustanowił ich sakrament. I tak św. Grzegorz z Nazjanzu jako młody kapłan woła: «Trzeba zacząć od oczyszczenia siebie, zanim będzie się oczyszczało innych; trzeba osiąść naukę, by móc uczyć; trzeba stać się światłem, by oświecać, samemu zbliżyć się do Boga, by innych do Niego przybliżać, być uświęconym, by uświęcać, prowadzić za rękę i radzić rozumnie. Wiem, czyimi jesteście sługami, w jakim stanie się znajdujemy i kim jest Ten, do kogo zmierzamy. Znam wielkość Boga i słabość człowieka, ale także jego moc» (KKK, n. 1589).

W myśl słów *Katechizmu* istota ewangelizacji *ad intra* ze strony kapłana sprowadza się do jego nawrócenia. Głębia zaś tego nawrócenia wyrazi się w nieustannym jego zwracaniu się całym swoim życiem ku Chrystusowi, którego sługą stał się z chwilą przyjęcia święceń. Składowymi elementami tego nawrócenia będzie – jak uczy *Katechizm*, przywołując w tym względzie doktrynę św. Grzegorza z Nazjanzu – oczyszczenie przez kapłana swojego wnętrza, zdobywanie wiedzy i zbliżanie się ku Bogu.

Nauczanie *Katechizmu* w pewnym sensie uszczegółowia Jan Paweł II. To on w adhortacji *Pastores dabo vobis* zawarł niezwykle ważne dla ustalenia składowych elementów natury ewangelizacji *ad intra* słowa. Napisał w niej: „Powołanie kapłańskie jest zasadniczo wezwaniem do świętości w tej formie, która wypływa z sakramentu kapłaństwa. Świętość jest zażyłością z Bogiem, jest naśladowaniem Chrystusa ubogiego, czystego i pokornego; jest bezgranicznym umiłowaniem ludzi i oddaniem się ich prawdziwemu dobru [...]. Każdy z was musi być święty, by pomagać także braciom w realizowaniu ich powołania do świętości. [...] W sakramencie święceń kapłańskich, drodzy bracia, otrzymaliście Ducha Chrystusowego, który upodabnia was do Niego, tak byście mogli działać w Jego imieniu i żywić te same uczucia. Głębokie zjednoczenie z Duchem Chrystusa z jednej strony zapewnia skuteczność naszemu działaniu sakramentalnemu *in persona Christi*, z drugiej zaś domaga się także wyrażenia w żarliwej modlitwie, w konsekwentnym życiu, w miłości pasterskiej zatroskanej o zbawienie braci. Domaga się, jednym słowem, waszego osobistego uświęcenia” (PDV, n. 33).

Syntezyując papieską wypowiedź, można powiedzieć, że natura ewangelizacji *ad intra* w życiu kapłana polega na realizacji przez niego wezwania do świętości w formie wypływającej z sakramentu kapłaństwa, którą on w szczegółach wyrazi w trwaniu w zażyłości z Bogiem, w żarliwej modlitwie i w naśladowaniu Chrystusa na drodze rad ewangelicznych. Jednym słowem, owocność ewangelizacji zależy od prowadzonego przez

niego życia sakramentalnego, żarliwości modlitwy i wiernego kroczenia za Chrystusem ubogim, czystym i pokornym.

### 1.1. Życie sakramentalne

Pierwszym czynnikiem ewangelizacji *ad intra* jest prowadzenie przez kapłana głębokiego życia sakramentalnego. U podstaw tego życia tkwi sakrament chrztu.

Chrzest jest – jak przypomina nam *Katechizm Kościoła katolickiego* – fundamentem całego życia chrześcijańskiego i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów (por. KKK, n. 1231). W nim człowiek staje się dzieckiem Boga i zostaje włączony we wspólnotę Kościoła (por. KK, n. 40). Sakrament ten wytycza orientację dla chrześcijańskiej doskonałości i jest wspólny wszystkim stanom życia w Kościele. Poszczególne konsekracje jedynie modyfikują wytyczony przez niego program życia, którego istotę stanowi umieranie dla grzechu i nieustanne trwanie chrześcijanina w miłości Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym. Styl bycia chrześcijanina, wynikający z przyjętego przez niego chrztu, jest więc ciągłym daniem świadectwa Chrystusowi, w myśl słów apostoła Andrzeja, wypowiedzianych do jego brata Piotra: „Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy Chrystusa” (J 1, 41).

Postawa dawania świadectwa jeszcze bardziej wiąże się z sakramentem bierzmowania, nazywanym też sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Sakrament ten ściśle wiąże człowieka z Kościołem, a otrzymane w nim dary Ducha Świętego zobowiązują do bycia świadkiem Chrystusa, do szerzenia wiary w Niego słowem i uczynkiem oraz do jej bronienia (por. KK, n. 11). Kapłan, który, jak każdy chrześcijanin, cieszy się łaską tego sakramentu, powinien w szczególności sposób odznaczać się dojrzałością chrześcijańską.

Jak chrzest i bierzmowanie, tak też sakrament pokuty i pojednania stanowi niezbywalny rys duchowości kapłańskiej. Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* przypomina jego adresatom, by na wzór Chrystusa „głosili wiernym konieczność ustawicznego nawracania się [...]. Wezwanie to może dotyczyć nawrócenia pierwszego w chrzcie wiary, jak też nawrócenia wtórnego w sakramencie pokuty i pojednania” (DK, n. 5).

Wartość tego sakramentu w posłudze kapłańskiej dostrzegł Jan Paweł II, który już na początku swojego pontyfikatu napisał w pierwszym liście do kapłanów: „Musimy wszyscy codziennie się nawracać. Wiemy, że jest to podstawowe wymaganie Ewangelii skierowane do wszystkich ludzi. O ileż bardziej musimy je przyjmować jako skierowane do nas. Jeśli mamy innym pomagać do nawrócenia, musimy sami stale je podejmować

w naszym życiu. Nawracać się – to znaczy powracać do samej łaski naszego powołania, rozważać bezmiar dobroci i miłości Chrystusa, który zwrócił się do każdego z nas po imieniu i powiedział: «pójdź za Mną». Nawracać się – to znaczy stale «wyliczać się» wobec Pana naszych serc z naszej służby – wszak jesteśmy sługami Chrystusa i szafarzami tajemnic Bożych – z naszej gorliwości, z naszej wierności. A także z naszych zaniedbań, grzechów, małoduszności, braku wiary i nadziei, z myślenia «po ludzku» tylko, a nie «po Bożemu». Pamiętajmy, jak Chrystus skarcił o to samego Piotra. Nawracać się – to znaczy szukać wciąż na nowo przebaczenia i mocy Bożej w Sakramencie Pojednania, rozpoczynać wciąż od nowa i w ten sposób, co dzień dalej postępować, przewycięzać, zdobywać, dawać w radości, «albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg»<sup>1</sup>. Z papieskich słów wynika jednoznaczny wniosek, że kapłan, jeśli pragnie owocnie ewangelizować, musi ciągle się nawracać, tzn. stawać w prawdzie Chrystusa, a w chwilach upadku prosić o Jego przebaczenie w sakramencie pojednania.

Sakrament pojednania jest niezwykle ważny w posłudze ewangelizacyjnej kapłana. To w nim on umacnia swoją wiarę i wzrasta w miłości do Boga i ludzi. Z im większą więc pobożnością będzie do niego podchodził i w szczerości wyznawał swoje grzechy, tym głębszej doświadczy więzi z Chrystusem i z tym większym oddaniem będzie świadczył o Nim, czyli ewangelizował wiernych (por. PDV, n. 26).

Szczytem całego życia chrześcijańskiego, a tym bardziej kapłańskiego, jest Eucharystia. W niej bowiem zawiera się duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus (por. KKK, n. 1324; KK, n. 11; DK, n. 5). Stąd też Eucharystia jednoznacznie wskazuje na charakter duchowości kapłańskiej. Jeśli cały Kościół żyje dzięki niej, to życie kapłańskie nie może – jak twierdził Jan Paweł II w ostatnim liście skierowanym do kapłanów na Wielki Czwartek – nie mieć kształtu eucharystycznego. Słowa ustanowienia powinny być dla kapłanów nie tylko formułą konsekracyjną, ale nade wszystko formułą życia<sup>2</sup>. Ich życie powinno nabierać charakteru ofiarniczego. Uobecniając ofiarę krzyżową w tym Najświętszym Sakramencie, kapłan odnajduje dla siebie styl bycia, który powinno cechować nieustanne składanie siebie w ofierze dla Boga i bliźnich. Na ten styl kapłańskiego bycia wskazali już ojcowie soborowi, którzy w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów napisali: „Prezbiterzy osiągną świętość w spo-

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Listy na Wielki Czwartek 1979–2005*, Kraków 2005, s. 29.

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 325.

sób im właściwy, wypełniając szczerze i niezmordowanie swe obowiązki w Duchu Chrystusowym [...], jako szafarze rzeczy świętych, zwłaszcza w ofierze Mszy świętej. [...] Dlatego zachęca się ich, by naśladowali to, co sprawują: niech sprawując tajemnicę śmierci Pańskiej, starają się przez umartwienie uwolnić od wad i pożądlivosti” (DK, n. 13). Trzeba przyznać, że cała godność kapłana jaśnieje w tajemnicy Eucharystii. To w Niej otrzymuje wzór pokory, posłuszeństwa i ofiary kapłańskiej. On nie ma bogatszego źródła mocy i wzoru dla siebie, niż tu, gdzie Jezus Chrystus, Bóg – Człowiek wyniszczył się aż do śmierci krzyżowej dla chwały Ojca i zbawienia świata<sup>3</sup>.

Podsumowując tę część refleksji, trzeba stwierdzić, że w miarę wzrastania kapłana w życiu sakramentalnym, wzmacniać się będzie jego ofiarność w posłudze ewangelizacyjnej.

## 1.2. Modlitwa

Drugim czynnikiem ewangelizacji *ad intra* jest modlitwa. Jan Paweł II określił ją jako dialog pomiędzy „ja” człowieka a „Ty” Boga. „Najpowszechniej się mniema, że jest to – twierdzi – rozmowa. W rozmowie zawsze jest «ja» i «Ty», w tym przypadku «Ty» pisane przez duże T”<sup>4</sup>. W jego zatem rozumieniu modlitwa jest osobistym spotkaniem człowieka z Bogiem. Będąc taką, nie może nie stać się fundamentem duchowości kapłana. Na tę jej wartość wskazała już watykańska Kongregacja ds. Duchowieństwa w wydanym przez siebie Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów. Napisano w nim: „Cała codzienna działalność Jezusa wynikała z modlitwy [...]. Biorąc przykład z Jezusa, kapłan powinien poświęcić wiele chwil milczeniu i modlitwie, w których mógłby kultywować i pogłębiać swój egzystencjalny związek z żywą osobą Jezusa”<sup>5</sup>. To dzięki modlitwie kapłan będzie w stanie z jednej strony trwać w jedności z Chrystusem – Najwyższym Pasterzem, a z drugiej będzie mógł zachować w sobie pasterską wrażliwość. Niewątpliwie modlitwa daje moc do sumiennego wypełnienia przez niego ewangelizacyjnej posługi. Praktykując ją, stanie się dla ludzi – jak wskazywał na to Jan Paweł II w swoich wielkoczwartkowych listach – czytelnym znakiem Chrystusa i Jego Ewangelii<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, s. 209–210.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 33.

<sup>5</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Poznań 2003, s. 40.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Listy na Wielki Czwartek 1979–2005*, s. 134.

Mówiąc o wartości modlitwy w życiu kapłana, nie sposób nie skierować wzroku na Maryję. Jan Paweł II w swoich wystąpieniach wielokrotnie zachęcał kapłanów, aby zwracali się do Niej o pomoc w kształtowaniu siebie na wzór Jej Syna. Szczególnym tego przykładem są jego słowa z listu wielko-czwartkowego z 1988 r. To w nim napisał: „Przemawiając z wysokości swego Krzyża na Gulgocie, Chrystus powiedział do ucznia: «Oto Matka twoja». I uczeń «wziął Ją do siebie» jako Matkę. My również wprowadzamy Maryję do wewnętrznego «domu» naszego Kapłaństwa jako Matkę. [...] Matka Chrystusowa wie o tym wszystkim. Ona sama najpełniej pojęła, co znaczą słowa wypowiedziane przez Syna w momencie krzyżowej agonii: «Niewiasto, oto syn Twój» [...] «Oto Matka twoja». Słowa te odnosiły się do Niej i do ucznia – jednego z tych, którym w Wieczerniku Chrystus powiedział: «jesteście przyjaciółmi moimi» (J 15, 14) – do Jana i do wszystkich, którzy poprzez tajemnicę Ostatniej Wieczerzy uczestniczą w tej samej «przyjaźni». Bogarodzica, która – jak uczy Sobór – współdziałałą swą macierzyńską miłością w zrodzeniu i wychowaniu wszystkich, którzy stają się braćmi Jej Syna (por. Rz 8, 29) – którzy stają się Jego przyjaciółmi – uczyni wszystko, aby mogli nie zawieść tej świętej przyjaźni. Aby mogli jej sprostać”<sup>7</sup>.

Maryja jako Matka Chrystusa jest obecna w powołaniu i misji kapłana. Dlatego też on powinien na Nią patrzeć z nadzieją i miłością wyjątkową. Będąc sługą Chrystusa, który jest Jej Synem, nie może nie być blisko Niej i nie może nie uczyć się od Niej prawdy o Nim oraz sposobu jej przekazywania innym.

### 1.3. Asceza

Kolejnym czynnikiem ewangelizacji *ad intra* jest asceza. Stanowi ona nieodzowny warunek osiągnięcia przez kapłana doskonałości na wzór Chrystusa i później owocności prowadzonej przez niego ewangelizacji.

Czym jest asceza? W języku greckim oznacza ona ćwiczenie dla osiągnięcia doskonałości, np. w dziedzinie artystycznej, fizycznej, intelektualnej. W chrześcijaństwie jest postrzegana jako systematyczna praktyka życia mająca na celu przewyciężenie tego, co stoi na drodze realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego. Według przekazu Chrystusa asceza oznacza podjęcie przez człowieka krzyża dnia codziennego, tj. osobistych i stanowych zadań i ich wykonywanie na Jego wzór (por. Mk 8, 34–35; Mt 16, 24–25; Łk 9, 23–24).

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 146–147.

Bazując na Ewangelii, tradycja chrześcijańska uwypukliła trzy podstawowe praktyki ascetyczne: modlitwę, post i jałmużnę. W niniejszym rozważaniu nie skupimy się na nich, lecz zwrócimy uwagę na te, które są związane z posługą kapłańską. A stanowią je: posłuszeństwo (DK, n. 15), celibat (DK, n. 16) i ubóstwo (DK, n. 17).

Posłuszeństwo, którego najbardziej domaga się misja prezbiterów, polega na usposobieniu ducha, dzięki któremu kapłan jest gotowy szukać nie swej woli, ale woli Tego, który go posłał (por. DK, n. 15). Tak rozumiane posłuszeństwo ma swoje źródło w postawie Chrystusa wobec Ojca, którą On najpełniej wyraził w wołaniu: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22, 42)<sup>8</sup>. Tę Jego postawę posłuszeństwa trafnie potem ujął autor Listu do Hebrajczyków, pisząc: „Jezus nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hbr 5, 8). Posłuszeństwo Ojcu znajduje się w samym sercu kapłaństwa Chrystusa. Dlatego też każdy kapłan, który z chwilą przyjęcia święceń zostaje włączony w Jego kapłaństwo, jest zobowiązany do posłuszeństwa wobec papieża i swojego ordynariusza. A to posłuszeństwo najpełniej wyrazi wtedy, gdy w duchu poddania się decyzjom przełożonych będzie wiernie wypełniał kapłańskie zadania.

Celibat jest osobliwym darem łaski Bożej, aby kapłan niepodzielnym sercem poświęcił się samemu Bogu (por. PDV, n. 29). Podstawę celibatu stanowi wypowiedź Chrystusa: „są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni” (Mt 19, 12). Ta prawda jest zrozumiała dla obdarzonych łaską powołania: „Kto może pojąć, niech pojmuje” (Mt 19, 12). Ale trzeba powiedzieć, że celibat jest darem Ducha Świętego i z tego względu posiada charakter ewangelizacyjny, tzn., że jest dany powołanemu dla budowania wspólnoty Kościoła – Ludu Bożego. Beżzenność dla Królestwa, czym jest celibat, ma nie tylko wymowę znaku eschatologicznego, ale również doniosłe znaczenie społeczne w posługiwaniu Ludowi Bożemu. Poprzez celibat kapłan staje się człowiekiem dla innych.

Prawdę tę uchwycił Jan Paweł II i wyraził w słowach: „Kapłan, rezygnując z rodzicielstwa, które jest udziałem małżonków, szuka w tym innego ojcostwa, a poniekąd nawet macierzyństwa, jeśli pamiętamy na słowa Apostoła o dzieciach, które bolejąc rodzi (por. Ga 4, 19; 1Kor 4, 15). Są to dzieci jego ducha, ludzie powierzeni jego trosce przez Dobrego

---

<sup>8</sup> Por. H. Wejman, *Być posłusznym kapłanem*, Szczecin 1996, s. 30–31.



Pasterza, tych ludzi jest wielu. Więcej niż może ogarnąć zwyczajna ludzka rodzina. Powołanie duszpasterskie kapłanów jest rozległe, Sobór uczy, że jest uniwersalne: zwrócone do całego Kościoła, jest więc zarazem misyjne. Z reguły jest ono związane ze służbą określonej wspólnoty Ludu Bożego, w której każdy czeka na pamięć, na troskę, na miłość. Serce kapłana, aby było gotowe do takiej służby, do takiej troski – i do takiej miłości – musi być wolne. Celibat jest znakiem wolności, która służy. W tym znaku kapłaństwo hierarchiczne, czyli służebne jest właśnie – według tradycji naszego Kościoła – jak najściślej podporządkowane do powszechnego kapłaństwa wiernych”<sup>9</sup>.

I w końcu ubóstwo, podobnie jak posłuszeństwo i celibat, opiera się na postawie Chrystusa, której głębię chyba najpełniej wyraził św. Paweł Apostoł w słowach: „On będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił” (2Kor 8, 9). W świetle postawy Chrystusa Jan Paweł II ubóstwo kapłańskie zdefiniował jako podporządkowanie wszelkich dóbr Dobru Najwyższemu – Bogu (por. PDV, n. 30). Z tego względu stanowi ono ważny element owocności ewangelizacyjnej posługi kapłana. Dzięki niemu staje się on wrażliwy na potrzebujących i gotowy do niesienia im wsparcia.

Przeprowadzone analizy pozwalają na wyrażenie zasadnego wniosku, że podjęcie przez kapłana głębokiego życia sakramentalnego, żarliwej modlitwy i radykalnej ascezy gwarantuje mu owocność posługi ewangelizacyjnej. Potwierdzeniem tej tezy może być postawa Jana Marii Vianney’a, czemu dał wyraz Jan Paweł II w słowach: „Modlitwa była duszą jego życia. Ubóstwo jego było niezwykle. Dosłownie ogołacał się na rzecz ubogich. Unikał zaszczytów. Czystość jaśniała w jego obliczu. Znał wartość czystości dla odnalezienia źródła miłości, którym jest Bóg. Posłuszeństwo Chrystusowi wyrażało się w posłuszeństwie wobec Kościoła, a zwłaszcza wobec Biskupa. Ujawniło się w przyjęciu trudnego zadania proboszcza, które często napełniało go trwogą. [...] Jego życie stanowi jasny i mocny przykład”<sup>10</sup>.

## 2. Ewangelizacja *ad extra*

Poprzez sakrament święceń kapłan zostaje konsekrowany i posłany, by pełnić misję Chrystusa. Staje się Jego przedstawicielem i wysłanni-

---

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Listy na Wielki Czwartek 1979–2005*, s. 26.

<sup>10</sup> Tamże, s. 123.

kiem. Tę misję, która jest misją ewangelizacyjną, urzeczywistni na drodze przepowiadania słowa Bożego, sprawowania sakramentów, zwłaszcza pokuty i Eucharystii, oraz przewodzenia wiernym w duchu miłości aż po ofiarę z życia.

## **2.1. Przepowiadanie słowa Bożego**

Ewangelizacja rozpoczyna się od przepowiadania słowa Bożego. Posługa ta została powierzona Apostołom przez Chrystusa w słowach: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15). Sobór Watykański II przypomina, że prezbiterzy uczestnicząc w posłannictwie Apostołów są uzdolnieni do tego, by być sługami Chrystusa i w Jego Imieniu przepowiadać Ewangelię ludzkości (por. DK, n. 2). To oni zwiastują ludziom Dobrą Nowinę.

Aby ich przepowiadanie było skuteczne, powinno być przekazywane – jak uczy św. Paweł Apostoł – „w obliczu Boga” (2Kor 4, 2). Prezbiter powinien unikać wypaczania i zmieniania treści Bożego orędzia. Jego zadaniem nie jest obwieszczanie osobistej mądrości, lecz słowa Bożego z wiarą. Dlatego powinien być w pełni świadomy tego, że nie jest panem Słowa, lecz jego sługą.

Prawda, że człowiek nie jest w stanie dać czegoś, czego sam nie posiada, jest widoczna w przepowiadaniu słowa Bożego. Mając to na uwadze, trzeba stwierdzić, że kapłan wpierw powinien kontemplować słowo Boże. Z rozmyślenia nad nim będzie płynąć jego przekonanie o potrzebie bycia świadkiem. A to z kolei, czyli życie tym słowem, będzie wpływać na skuteczność jego przepowiadania.

Skuteczność przepowiadania słowa Bożego ze strony kapłana zależy nie tylko od jego refleksji nad nim, ale także od stałej formacji. Formacja ta powinna zmierzać do pogłębiania przez niego życia duchowego, a nade wszystko wiedzy teologicznej. On nie może zatrzymać się w tym względzie na tym, czego nauczył się w seminarium. Powinien wciąż zgłębiać swoją wiedzę i podnosić swoje kwalifikacje teologiczne, jeśli chce owocnie służyć Ludowi Bożemu. Doskonali wzór w tym względzie daje św. Jan Maria Vianney. On starał się w niczym – jak przypomniał nam Jan Paweł II w jednym ze swoich listów wielkoczwartkowych do kapłanów – nie zaniedbywać posługi Słowa, nieodzownej w przygotowaniu do przyjęcia wiary i nawrócenia. Wiemy, ile czasu poświęcał, zwłaszcza w początkach, na pracowite przygotowanie niedzielnego kazania. Z czasem nauczył się wypowiadać bardziej spontanicznie, a zawsze z żywym i mocnym przekonaniem, podając przykłady

z codziennego życia, bardzo wymowne dla wiernych. Również katechezy dla dzieci stanowiły ważny dział jego posługiwania, a także starsi chętnie ich słuchali, aby jak najwięcej skorzystać z tego niezrównanego, z serca płynącego świadectwa. Odważnie piętnował zło we wszystkich jego formach; był nieustępliwy, gdyż chodziło o zbawienie wieczne jego wiernych: „jeśli kapłan, widząc znieważanie Boga i ginące dusze, milczy – biada mu! Jeśli nie chce się potępić, winien w razie jakiegoś nieporządku w swej parafii podeptać wzgląd ludzki i obawę, że będzie wzgardzony czy znienawidzony”. Odpowiedzialność ta była jego proboszczowską udręką. Zazwyczaj jednakże „wolał raczej ukazywać pociągający aspekt cnót niż brzydotę wad”, a gdy wspominał – czasem z płaczem – grzech i niebezpieczeństwo utraty zbawienia, podkreślał czułą miłość znieważonego Boga i szczęście płynące ze świadomości, że jest się kochanym przez Boga, zjednoczonym z Bogiem, że żyje się w Jego obecności, dla Niego<sup>11</sup>.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że kapłan powinien głosić słowo Boże z taką wiarą i z taką mocą, tj. gorliwością, aby ludzi otwierali swoje serca na Chrystusa, jak to czynił św. Jan Maria Vianney.

## 2.2. Sprawowanie sakramentów

Uprzywilejowanymi momentami udzielania człowiekowi Bożego życia są sakramenty. Stąd wynika potrzeba świadectwa wiary ze strony prezbitera w sposobie ich sprawowania. Sakramenty są czynnościami kultycznymi o wyjątkowym znaczeniu dla ewangelizacji. Wśród nich szczególnego znaczenia w uświęceniu wiernych nabierają sakramenty: pojednania i Eucharystii.

Te dwa sakramenty są ściśle ze sobą związane. Eucharystia jest szczytem i źródłem ekonomii sakramentalnej. Wszystkie sakramenty z niej wypływają i do niej prowadzą. Dotyczy to w sposób szczególny sakramentu pojednania, w którym człowiek doświadcza miłosierdzia Boga. Eucharystia uobecnia w sposób sakramentalny odkupieńczą Ofiarę Chrystusa, a to oznacza, że człowiek, który chce skorzystać z Jej owoców, musi być w stanie łaski. Jeżeli więc ma na sumieniu brzemień grzechu śmiertelnego, to, chcąc mieć pełny udział w Ofierze Eucharystycznej, musi oczyścić się z grzechów w sakramencie pojednania.

Sprawowanie przez kapłana sakramentu pokuty jest bezwarunkowym wymogiem ewangelizacji, gdyż odkupienie pozostaje w najściślejszej

---

<sup>11</sup> Por. Jan Paweł II, *Listy na Wielki Czwartek 1979–2005*, s. 120–121.

łącności z przebaczeniem. Bóg odkupił człowieka w Chrystusie i uczynił go nowym stworzeniem. W Nim przebaczył mu grzechy. Dlatego też kapłan powinien zawsze mieć świadomość, że jest sługą tego pojednania z Bogiem. Tę władzę otrzymał od Chrystusa. Ważne jest, aby kapłani postrzegali sakrament pojednania jako podstawowe narzędzie uswięcenia człowieka. Dlatego powinni być dyspozycyjni i ofiarnie służyć wiernym w konfesjonale. Powinni także zachęcać ich do korzystania z tego sakramentu. Dopiero wówczas prowadzona przez nich ewangelizacja będzie dogłębna. W innym przypadku stanie się ona powierzchowna i pozorna.

Doskonały przykład ewangelizacji przez ofiarną posługę jednania daje proboszcz z Ars. „On starał się przede wszystkim kształtować w wiernych – jak napisał Jan Paweł II w jednym ze swoich listów wielkokoczwartkowych – pragnienie skruchy. Podkreślał piękno Bożego przebaczenia. Nie zamierzał chronić się przed penitentami, którzy przybywali ze wszystkich stron; poświęcał im często dziesięć godzin dziennie, niekiedy piętnaście i więcej. Było to niewątpliwie jego najcięższe umartwienie, jego «męczeństwo»: przede wszystkim znosił cierpienia fizyczne na skutek upału, zimna czy tłoku; ale cierpiał również moralnie, gdyż bolał nad wyznawanymi grzechami, a jeszcze bardziej nad brakiem skruchy: «Opłakuję to, czego wy nie opłakujecie». Obok tych obojętnych w wierze, których przyjmował najlepiej jak umiał, usiłując pobudzić do miłości Boga, Pan pozwolił mu pojednać wielkich pokutujących grzeszników, a także prowadzić ich ku duchowej doskonałości, której szczerze zapragnęli. To wszystko stanowiło, z woli Boga, jego szczególne uczestnictwo w dziele Odkupienia”<sup>12</sup>.

Jest rzeczą pewną, że kapłańska posługa jednania jest trudna i niezwykle delikatna. Wymaga od kapłana wielu przymiotów: cierpliwości, skupienia, pokory, delikatności, a nade wszystko głębokiego życia duchowego. Ale, gdy będzie w takim duchu spełniana, przyczyni się niewątpliwie do otwartości wiernych na Chrystusa i ich przyłgnięcia do Jego Ewangelii.

Centralne miejsce w ewangelizacji zajmuje Eucharystia. Prawdę o Jej znaczeniu w dziele ewangelizacji Jan Paweł II zawarł w słowach: „W Eucharystii Jezus oddaje Ojcu wszystko, co stworzone, cały świat przeszły i przyszły, a przede wszystkim ten świat współczesny, w którym żyje wraz z nami, w którym przez nas jest obecny i przez nas przynosi

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 117.

Ojcu swą odkupieńczą Ofiarę. Tak więc cały świat, we wszystkich swoich wymiarach, jest obecny w naszej eucharystycznej posłudze, która równocześnie gotowa jest otworzyć się na każdą ludzką potrzebę, na każde cierpienie, oczekiwanie, radość czy smutek, zgodnie z intencjami Mszy św., jakie przedkładają nasi bracia i siostry. Przyjmujemy te intencje w duchu miłości, wprowadzając w ten sposób każdą ludzką sprawę w wymiar odkupienia całego świata”<sup>13</sup>.

Według tych słów Papieża Eucharystia jest szkołą chrześcijańskiego życia. W Niej człowiek uczy się pokory, posłuszeństwa, miłości bliźniego, szacunku dla świata stworzonego, a nade wszystko bezgranicznego oddania się Bogu. Z im głębszą wiarą i nabożnością kapłan będzie ją sprawował, tym efektywniej będzie oddziaływał na moralne i duchowe zaangażowanie wiernych. Jednym słowem, tym efektywniej będzie ich ewangelizował. Krótko mówiąc, im głębiej będzie Ją przeżywał, tym bardziej będzie wzrastał w osobistej świętości i z tym większą skutecznością będzie prowadził dzieło ewangelizacji.

Tę zasadę przypomniał Jan Paweł II w liście do kapłanów na Wielki Czwartek: „Każdy krok ku świętości, każde działanie podjęte dla realizacji misji Kościoła powinny czerpać potrzebną siłę z tajemnicy eucharystycznej. W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego, mamy posłuszeństwo i umiłowanie Ojca. Jeżeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy?”<sup>14</sup>.

### **2.3. Miłość pasterska**

Na mocy święceń kapłańskich, kapłan zostaje upodobniony do Chrystusa, Głowy i Pasterza Kościoła i otrzymuje w darze „władzę duchową”, która jest udziałem w Jego władzy. Dzięki konsekracji kapłańskiej jego życie zostaje naznaczone i określone przez postawę Chrystusa, którą znamionuje miłość pasterska. Stąd też posługa kapłana, a szczególnie ewangelizacja nie może być pełniona przez niego inaczej, jak na drodze ofiarnego poświęcenia się dla wiernych, aż po dar z własnego życia. Chrystus oddał swoje życie (por. J 10, 11), aby pojednać ludzi z Ojcem i wprowadzić ich w nowe życie (por. J 10, 11). Stąd też posługa kapłana powinna być bez reszty pobudzona miłością

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 178.

<sup>14</sup> Tamże, s. 313.

do ludzi na Jego wzór. Kapłan powinien być zawsze gotowy do złożenia siebie dla dobra wiernych.

A zatem miłość pasterska wzywa kapłana do gotowości złożenia, na wzór Chrystusa, daru z siebie w służbie ludziom. Aby ta miłość z jego strony nie osłabła, powinien on wciąż ją żywić Eucharystią. To w Eucharystii miłość ta nie tylko bierze swój początek, ale nade wszystko nabiera mocy i znajduje swe najwyższe spełnienie. Staje się po prostu miłością ofiarną na rzecz dobra duchowego wiernych.

\* \* \*

Podsumowując powyższe refleksje, należy stwierdzić, że owocność posługi ewangelizacyjnej kapłana uwarunkowana bywa dwoma czynnikami. Z jednej strony jego otwartością na udzielanie się Boga, a z drugiej sposobem jego zaangażowania się w powierzoną mu w sakramencie kapłaństwa misję. Pierwszy czynnik dotyczy tzw. ewangelizacji *ad intra*, a drugi ewangelizacji *ad extra*. Z analiz materiału źródłowego wynika, że im bardziej kapłan będzie otwierał się na łaski Chrystusa, jakich On udziela w sakramentach, w modlitwie czy ascezie, tym głębszą z Nim nawiąże więź. Jednym słowem, stanie się mocny duchowo.

Ta duchowa moc nie może z kolei, jak pokazały analizy, nie wpływać na jakość jego ewangelizacyjnego zaangażowania, czyli pełnienia dzieła ewangelizacji *ad extra*. Jej owocność zależy oczywiście od wewnętrznego jego ukształtowania, ale nie wyłącznie. Na jej skuteczność wpływa także jego podejście do słowa Bożego, sakramentów i wiernych. Gdy z gorliwością kapłan będzie przepowiadał słowo Boże, z nabożnością sprawował sakramenty, szczególnie Eucharystię i sakrament pojednania, oraz z miłością podchodził do wiernych, to efektywnie będzie prowadził dzieło ewangelizacji. Stanie się w ten sposób wiernym świadkiem Chrystusa.

### STRESZCZENIE

Celem artykułu było zaprezentowanie owocności dzieła ewangelizacji, które stanowi fundamentalne zadanie kapłańskiej posługi. Przeprowadzone analizy materiału źródłowego, szczególnie nauczania Kościoła, a w tym nade wszystko papieża Jana Pawła II, dzisiaj już świętego, pokazały, że efektywność posługi ewangelizacyjnej kapłana tkwi w jego duchowym ukształtowaniu i w samym sposobie prowadzenia przez niego tego dzieła. Gdy kapłan utrzyma głęboką więź z Chrystusem, poprzez gorliwe życie sakramentalne, żarliwą modlitwę i radykalną ascezę, tym bardziej będzie w stanie dawać o Nim świadectwo. A gdy to duchowe ukształtowanie z jego strony spotka się z odpowiednim sposobem sprawowania przez niego posługi: słowa

Bożego, tj. z gorliwością, sakramentów, tj. z nabożnością i wobec ludzi, tj. z miłością, to wtedy jego misja będzie niezwykle owocna.

**Słowa kluczowe:** Miłość Boga, kapłaństwo, kapłan, sługa Chrystusa.

## SUMMARY

The purpose of this article was presentation of the fruitfulness of evangelisation's masterpiece which is a fundamental task of priestly ministry. The analysis of the source material, especially the Church's teachings and, above all, St. John Paul II's showed that the effectiveness of evangelistic priest ministry remains in his spiritual shape and the way of leading this masterpiece itself. When a priest maintains a deep relationship with Christ through a devout sacramental life, zealous prayer and extreme ascetism, he will be able more to give witness about Him. And when his spiritual shape meets the proper way of exercising the sacred ministry: the word of God, i.e. with zeal of sacraments, i.e. with piety for people, i.e. with love, then his mission will be very fruitful.

**Key words:** God's Love, priesthood, priest, Christ's servant.

## BIBLIOGRAFIA

Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 478–508.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 104–166.

Jan Paweł II, *Listy na Wielki Czwartek 1979–2005*, Kraków 2005.

Jan Paweł II, Encyklika *Pastores dabo vobis*, Watykan 1992.

Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.

*Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Poznań 2003.

Słomka W., *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996.

Wejman H., *Być posłusznym kapłanem*, Szczecin 1996.